

Klaus D e m m e r. *Wprowadzenie do teologii moralnej*. Tłum. A. Baron. Kraków 1996 ss. 118.

Teologia moralna staje się najbardziej aktualną i konieczną dziedziną nauk teologicznych, już to z racji jej treści obejmującej wciąż nowe zagadnienia, już to z powodu konieczności dawania odpowiedzi na wyzwania zlaicyzowanego świata. Toczone obecnie dyskusja nad podstawowymi pytaniami człowieka: jak żyć?, jak realizować dobro? i osiągać szczęście? obejmuje tak wielki gąszcz propozycji i podawanych rozwiązań, że trudno niekiedy znaleźć jasną odpowiedź na naglące, konkretne problemy. Kryzys moralności spotyka się z zamieszaniami dotyczącym samej koncepcji człowieka i pozorną antynomią między normą i wolnością oraz sumieniem i prawdą. Dyskusje na temat znaczenia i roli sumienia prowokują do stawiania pytań o zakres zależności człowieka od Boga i uzależnienie podmiotu od okoliczności konkretnej sytuacji moralnej.

W dość ambitnej serii Wydawnictwa Apostolstwa Modlitwy jezuitów w Krakowie „Myśl teologiczna” ukazał się kolejny, już siódmy tom, tym razem poświęcony teologii moralnej. Chodzi o książkę *Wprowadzenie do teologii moralnej*. Autor, niemiecki teolog z Münster, jest profesorem na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie, mającym w swoim dorobku podręcznik teologii moralnej *Interpretare e agire. Fondamenti della morale cristiana* (Cinisello Balsamo 1989) oraz metodologię teologii moralnej *Moral-theologische Methodenlehre* (Fribourg 1989).

Omawiana książka pomyślana jest jako ogólne wprowadzenie do rozumienia i uprawiania teologii moralnej. Demmer nie stara się rozstrzygać kwestii szczegółowych, lecz raczej sygnalizuje kluczowe zagadnienia teologii, ukazując ich znaczenie dla właściwego rozwoju refleksji teologicznomoralnej. Pozostając rzecznikiem teologicznego charakteru uprawianej nauki postuluje jej szerokie otwarcie na osiągnięcia innych dyscyplin wiedzy, ze szczególnym uwzględnieniem filozofii i psychologii. Trzeba jednak przyznać, że wiele razy zastrzega się przed nadużywaniem roli tych nauk i przypomina, że ostatnie słowo należy do teologa.

Dwanaście rozdziałów książki obejmuje opis aktualnych i historycznych uwarunkowań uprawiania teologii moralnej oraz prezentację zagadnień sumienia, prawa, prawdy i relacji między rozumem a wiarą. Autor zajmuje się eklezjalnym wymiarem moralności chrześcijańskiej oraz drogą dochodzenia do formułowania norm moralnych. Podkreślając werbalnie rolę Magisterium w utrzymywaniu jedności wiary, ukazuje on Kościół jako wspólnotę pamięci, pojmowania prawd oraz ich interpretowania, w której wszyscy jej członkowie uczestniczą z jednakową odpowiedzialnością, jakkolwiek w różny sposób (s. 47-48).

Wielokrotnie przypominając, że pisze o katolickiej teologii moralnej, Demmer w istocie przedstawia własną koncepcję jej rozumienia i uprawiania. Jego podejście do Objawienia jest więcej niż krytyczne. Stwierdzając, że „etyka wiary nie jest w stanie wskazać na kategoryczne normy działania, które byłyby formalnie objawione” (s. 41), dochodzi do wniosku, że „Pismo Święte zawiera braki metodologiczne” (s. 43) oraz

treściowe i teolog może być jedynie „inspirowany jego stwierdzeniami z pominięciem motywacji i wyższych charyzmatów” (s. 44).

Postulat otwartości orędzia ewangelicznego na kulturę prowadzi niemieckiego teologa do takiego akcentowania subiektywnego doświadczenia wiary, iż staje się ono konstytutywnym dla teologii moralnej. Zwalczając mało komunikatywny i niemożliwy do przyjęcia przez współczesnego człowieka, w jego odczuciu, obiektywizm i absolutny charakter norm Demmer przyjmuje, że „normy są przejawem gestu solidarności wspólnoty względem jednostki” Ta zaś „wspólnota jest gwarantem słuszności i praktyczności norm” (s. 66). W końcu stwierdza, że „w centrum zainteresowania norm kategoriycznych jest oczywiście słuszność działania zewnętrznego” (s. 67).

Skoro w założeniu moralisty z Münster cechą normy winna być praktyczność i słuszność, to nie można się dziwić przedstawionej wyżej tezie. Powstaje tylko pytanie, jak się to ma do nauczania Magisterium wyrażonego w *Veritatis splendor*, gdzie Papież „zamierza ukazać racje nauczania moralnego opartego na Piśmie Świętym” (VS 5) i przypomina, że „dziesięcioro przykazań stanowi część Objawienia Bożego” (VS 13). W encyklice też jasno zostaje przypomniana nauka Kościoła, że „moralność ludzkiego czynu zależy przed wszystkim i zasadniczo od przedmiotu rozumnie wybranego przez świadomą wolę” (VS 78). Demmer zaś otwarcie stwierdza, że „o słuszności postępowania stanowią intencje” (s. 76).

W omówieniu czynu ludzkiego Demmer sygnalizuje aktualność rozważania cnót i akcentuje konieczność przyjęcia opcji fundamentalnej jako drogi do rozumienia konkretnych decyzji podmiotu, które – według niego – nie są w stanie zmienić wyboru podstawowego. Ciekawy jest rozdział poświęcony problematyce grzechu, ujęty raczej egzystencjalnie niż teologicznie i nastawiony bardziej na zrozumienie grzesznika niż obronę obiektywnej rzeczywistości norm. Ma się wrażenie, że Autor wnikła się w próbę pogodzenia całkowitego ulegania psychologii z zachowaniem wrażenia, że jest wierny tradycyjnej nauce Kościoła. Próba „wytłumaczenia” grzesznika, cechowana współczuciem dla człowieka, prowadzi Demmera do podzielania zakłopotania ludzi słyszących, że grzech przedstawia się jako obrazę Boga (s. 80). W związku z tym nie dziwi recenzenta, że w wywodach niemieckiego moralisty lekarstwem na grzech jest wprowadzenie sprawiedliwego porządku społecznego osiąganego poprzez dobre prawo (s. 84). Na temat zaś Misterium Paschalnego nie ma ani słowa. Dziwne natomiast jest to, że przy właściwym sobie gloryfikowaniu wolności i subiektywności Demmer podaje wprowadzanie prawa jako receptę na grzech.

Autor *Wprowadzenia* opowiada się za oparciem uprawiania teologii na głębokiej kulturze filozoficznej i chwala mu za to, że pragnie precyzacji pojęć oraz ukazywania ostatecznych konsekwencji podawanych rozwiązań moralnych. Trudno jednak zgodzić się z poglądem Autora, gdy uważa niechęć do korzystania w teologii z filozofii Kanta za przejaw ciasnoty duchowej (s. 90). Niemiecki teolog ujawnia predylekcję do akcentowania egzystencjalnego doświadczenia osoby i koniecznego uwzględnienia biografii osoby w odczytywaniu zobowiązań moralnych. W tej perspektywie nie odrzuca całkowicie metafizyki, ale przestrzega przed zawężeniem uprawiania teologii moralnej do

formułowania norm cechujących się żelazną logiką, ale nieprzystawalnych do egzystencjalnej sytuacji człowieka. Wprawdzie nie neguje on klasycznej definicji prawdy, ale też nie widzi dla niej miejsca we współczesnej refleksji teologicznomoralnej, twierdząc, że „jest ona mało pomocna” (s. 88). Zdaniem Demmera dialog klasycznego ujęcia prawdy z filozofią transcendentálną Rahnera i teorią konsensusu Habermasa jest konieczny w świecie, w którym pluralizm dotyczy nie tylko kategoryalnych postaw, ale wartości podstawowych.

Rozważania Demmera ukazują złożoność problematyki z zakresu moralności i powstrzymują przed zbyt pochopnymi i apriorystycznymi twierdzeniami. Pragnienie uczenia teologii bliższą rozumieniu współczesnego człowieka prowadzi go jednak do jej relatywizacji. Stosowanie hermeneutyki mające na celu uchwycenie historyczności człowieka i świata, których rozwój nie jest tylko prostym następstwem zdarzeń, ale rozwojem ducha (s. 91), jest z pewnością konieczne, ale nie może prowadzić do absolutyzowania subiektywnego doświadczenia i przyjmowania sytuacjonizmu etycznego.

Walorem książki jest obficie przywoływana literatura, ujawniająca erudycję Autora i dająca orientację we współczesnym piśmiennictwie teologicznomoralnym. Przez to pozycja ta istotnie wprowadza w studiowanie teologii ukazując, na co zwrócić uwagę i gdzie można szukać pomocy. Zamierzeniem Autora było danie orientacji w ogólnych założeniach, by można było z większym zrozumieniem przystąpić do studiowania obszerniejszych traktatów. Jednak mnogość zagadnień poruszonych w książce i ich schematyczne, skrótowe potraktowanie sprawiają wrażenie tekstu trudnego i hermetycznego, nie zawsze zrozumiałego dla przeciętnego czytelnika.

Kontrowersyjne, odbiegające do nauczania Magisterium, poglądy Autora powodują, że książka nie jest zresztą stosowną lekturą dla wszystkich. Może ona raczej służyć specjalistom jako synteza najbardziej istotnych i zarazem kontrowersyjnych zagadnień teologii moralnej oraz głos w aktualnej dyskusji. Recenzowana pozycja jest wskazaniem kierunków współczesnej refleksji teologicznomoralnej oraz ważną przestrogą przed spłyceniem i spetryfikowaniem rozważań teologów. *Wprowadzenie do teologii moralnej* jest książką, z którą winien się zaznajomić każdy uprawiający teologię moralną i poważnie traktujący ją jako sposób przekazu współczesnemu światu orędzia o zbawieniu.

*Andrzej Derdziuk OFM Cap*